Nr. 493. Kraków, Środa 24 Października 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz.	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	27 „ 80 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w innych państwach	68 „ 60 „	31 „ 80 „	16 „ 80 „	5 „ 80 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1072. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sękolewskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Goszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Program intronizacyi regentów.

»Dziennik Narodowy« donosi z Warszawy: Przygotowania do uroczystego aktu intronizacyi Rady regencyjnej czynione są pospiesznie. Termin uroczystości został ustalony na 27 października br. Specyalna komisya naradza się nad ceremoniałem i programem uroczystości. — Według obecnych propozycyj program uroczystości ma być w głównych punktach następujący:

W dniu oznaczonym o godz. 10 rano odbędzie się na Zamku królewskim, w niewielkiem gronie przedstawicieli władz okupacyjnych i Komisyi Przejściowej Rady Stanu pierwszy akt. Gen. gubernatorowie wygłoszą uroczyste przemówienia do Rady regencyjnej i wręczą regentom odpowiednie akty erekcyjne. Następnie odbędzie się pochód z Zamku do Katedry, przyczem kordon honorowy tworzyć będzie wojsko polskie.

W katedrze odprawione będzie pontyfikalne nabożeństwo, w którem wezmą udział biskupi Zdzitowiecki, Ryks i Nowowiejski, w towarzystwie licznego kleru. Podczas nabożeństwa wygłosi ks. Nowakowski (ewentualnie ks. Szlagowski) okolicznościowe kazanie patryotyczne oraz odczyta z ambony manifest Rady regencyjnej do narodu.

W nabożeństwie wezmą udział w pierwszym rzędzie przedstawiciele sejmików powiatowych, miast i głównych instytucyj społecznych, jak Gł. Komitet Rat., Rada Gł. Opiekuńcza, C. T. R. i inne. Po nabożeństwie nastąpi powrót na zamek, gdzie ks. biskup Zdzitowiecki odbierze przysięgę od regentów.

Na tem zostanie uroczystość zakończona. Dodać należy, że władze niemieckie sprowadziły z Berlina specyalnego profesora prawa państwowego, który będzie czynnym w toku obrad komisyi, układającej ceremoniał. Chodziło tu jednak głównie o ustalenie stosunku przyszłego Rady regencyjnej do gen. gubernatorów.

Gdy mowa o powyższej uroczystości, niepodobna pominąć milczeniem stanowiska, jakie w sprawie tej zajmuje narodowa demokracya. Jest ona mianowicie przeciwna udziałowi wojska polskiego w uroczystości. Ta chęć zbojkotowania wojska polskiego pozostaje niewątpliwie w ścisłej konsekwencyi narodowej demokracyi w sprawie wojska i polityki aktywistycznej wogóle.

Ta sama tendencya kierowała endecyą w komitecie Kościuszkowskim, który nie chciał się zgodzić na udział posterunku wojska w obchodzie. Wówczas ks. Lubomirski postawił znane ultimatum, które odniosło skutek. Sądzimy, że tym razem ultimatum będzie niepotrzebne.

»Nowa Gazeta« donosi: Wczoraj ukonstytuował się ostatecznie sekretaryat komitetu uroczystości wprowadzenia regentów. Na przewodniczącego sekretaryatu powołany został p. Kościelski. Szefostwo biur sekretaryatu objął p. Stefan Dembiński, któremu dopomagać będą pp.: Kazimierz Skórewicz i Jan Ciechanowski, jako członkowie komitetu, oraz z ramienia komitetu pp.: Konstanty hr. Plater i dr Wacław Orłowski, delegowany b. T. R. St. Do utrzymania stałego kontaktu z prasą zaproszony został p. Zdzisław Dębicki. Przygotowanie i kierownictwo wykonania uroczystości objął p. Stanisław Popowski. Dział zawiadamiania i kart wstępu na uroczystości objął p. Antoni [illegible]. Biuro sekretaryatu urzędującego w lokalu R. G. O. (Jasna 32) czynne będzie codziennie od 9 rano do 3 po południu.

Posiedzenia sekretaryatu odbywają się codziennie od godziny 5 do 7 po południu. Do podpisywania wszelkiej korespondencyi upoważniony został p. Stefan Dembiński, oraz jego zastępcy pp. K. Skórewicz J. Ciechanowski, oraz dr W. Orłowski, jako referent sekretaryatu.

Wyznaczony na dzień 27 b. m. termin uroczystości wprowadzenia Rady regencyjnej nie jest jeszcze ostatecznie ustalony.

Posiedzenie Izby panów.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 października.

Dzisiaj o godz. 3 po południu odbędzie się posiedzenie Izby panów.

O przydzielanie pospolitaków do służby w kraju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 października.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej minister obrony krajowej, Czapp, nawiązując do słów, jakie padły na ostatniem posiedzeniu komisyi, że uzupełniające się z Węgier oddziały wojskowe armii uważać należy za obce, a nawet nieprzyjacielskie wojska, wskazał, że to oświadczenie musi z całą stanowczością odeprzeć. Oświadczenie podobne sprzeciwia się wprost ukształtowaniu prawno-państwowemu naszej monarchii stoi naturalnie w jak najjaskrawszem przeciwieństwie do jednolitej konstrukcyi naszej siły zbrojnej, która tak w czasie pokoju, a zwłaszcza w czasie wojny tak wspaniale się zaznaczała. Podobne oświadczenie bezwątpienia wywołać może jak najmniej pożądane echo w drugiej połowie monarchii. — Taki dysonans może w obecnych ciężkich czasach tylko sprawić radość naszym nieprzyjaciołom. Minister powtarza prośbę, aby posłowie zważyli, że armia nasza składa się z milionów obywateli państwa, że jest rzeczą z natury swej niemożliwą, z góry wpływać na czynności czy też zaniedbania każdego żołnierza z osobna, aby wśród milionów ludzi nie znalazły się jednostki zdolne do ekscesów. Ze względów patryotyzmu należy unikać generalizowania na podstawie poszczególnych wypadków.

Minister zwraca się następnie przeciwko wnioskom posła Witosa i tow. w brzmieniu proponowanem przez sprawozdawcę dra Liebermanna, aby rząd natychmiast spowodował, aby pospolitacy, niezdolni do służby na froncie, zajęci obecnie poza obrębem kraju koronnego ojczystego, w głębi państwa lub w etapach, byli użyci do równej służby w ojczyźnie swej. Minister oświadcza, że przeprowadzenie wniosku, choć wniosek sam ze stanowiska gospodarczego jest uprawniony i choć zarząd wojskowy do niego z całą sympatyą się odnosi, natrafia na największe trudności ze względów ogólnych. Pominąwszy, że formacye pełniące służbę etapową w krajach zdobytych muszą i nadal w swej służbie pozostać, a więc co do nich wniosek nie może być zastosowany, przeprowadzenie wniosku, w wojskach etapowych, pełniących służbę na własnej ziemi, wywołałoby formalną wędrówkę narodów, nadto wielu nie mogłoby w swojej ojczyźnie wogóle być użytych do służby wojskowej, pewne miejscowości byłyby pozbawione wojska, inne znów przepełnione żołnierzami. Zarząd wojskowy, w świadomości ogólnego braku sił roboczych, dąży do tego, aby uwzględnienia godne życzenia przeniesienia do ojczyzny lub w pobliżu ojczyzny indywidualnie zaspokajać, w miarę, jak na to względy wojskowe pozwalają. Minister oświadcza też w komisyi, że o ile będzie to możliwem, tendencya ta i nadal będzie przestrzeganą.

Komisya przyjęła następnie wniosek Liebermanna, wzywający rząd, aby w właściwej drodze starał się o to, aby osoby, które w głębi państwa pełnią służbę w pospolitem ruszeniu, o ile nie przeciwdziałają tutaj interesa wojskowe, użyte były w okolicach ojczystych, względnie w miejscu swego zamieszkania. — Przyjęto też wniosek dodatkowy Doetschla, wedle którego chorzy w zakładach sanitarnych na żądanie mają być oddani do szpitali w kraju ojczystym.

Rada ministrów.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 października.

Wczoraj wieczorem odbyła się pod przewodnictwem prezydenta ministrów dr Seidlera rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy ministrowie.

Zjednoczenie niemiecko-narodowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 października.

Posłowie niemieccy z krajów sudeckich, należący przedtem do niemieckiego zjednoczenia pracy, a w ich liczbie prezydent Izby posłów dr Gross, założyli wczoraj nową grupę p. n. Zjednoczenie niemiecko-narodowe. Przewodniczącym wybrano pos. Urbana.

Stronnictwo niemiecko-narodowe wybrało swym przewodniczącym pos. Sylwestra.

Zjazd socyalistów niemieckich z Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 października.

Zjazd socyalistów niemieckich uchwalił wczoraj rezolucyę pos. Rennera, żądającą ostatecznego przeprowadzenia pełnego równouprawnienia politycznego we wszystkich publicznych urządzeniach państwowych. Wśród ogólnej demokratyzacyi świata, oświadcza dalej rezolucya, i obok demokracyi wolnych ludów w Rosyi **nie może istnieć Austrya, bez urzeczywistnienia samorządu ludu i prawa narodów stanowienia o sobie.** Rezolucya przytacza wkońcu długi szereg sposobów urzeczywistnienia tych postulatów.

Walki we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 października.

Biuro Wolffa donosi dnia 23 października wieczorem:

Koło lasu Houthoulst nieprzyjaciela prawie w całości wyparto z terenu, który był wczoraj zdobył. Na północny wschód od Soissons toczy się jeszcze zacięta walka na stokach północnych Chemin des Dames, po obu stronach drogi do Laonne. Francuzi wtargnęli tam aż do Havignon. Na południe od Filains rozbiły się silne ataki.

Na wschodzie nie wydarzyło się nic ważnego.

Przygotowania do obrony Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 24 października.

(Pet. ag. tel.) Petersburska Rada robotniczo-żołnierska postanowiła **utworzyć osobny rewolucyjny sztab generalny dla obrony stolicy.**

Holandya wobec wojny światowej.

(Telefonem).

Berlin, 24 października.

»Voss. Ztg.« donosi z Amsterdamu:

Prasa holenderska wyraża coraz dobitniej obawę, że **koalicya wciągnie Holandyę w wojnę światową.**

»Standard« pisze: **Koalicya chce zmusić Holandyę do wystąpienia przeciw Niemcom. Koalicya ułożyła prawdopodobnie plan wtargnięcia do Niemiec przez Holandyę, w chwili, gdy armia amerykańska będzie zorganizowana.**

„Kwestya polska".

(Telefonem).

Wiedeń, 24 października.

Dzisiejsza »N. Fr. Presse« ogłasza na czele numeru artykuł p. t. »Kwestya polska«, w którym oświadcza między innemi:

Z dyskusyi, jaka się toczy w Niemczech, w sprawie polskiej, przebija się uwagi godne zbliżenie się do zapatrywań, które w Austryi wypowiedziano już dawno w tej ważnej sprawie.

Interpelacya w sprawie Alzacyi i Lotaryngii w Sejmie węgierskim.

(Telefonem).

Budapeszt, 24 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego zgłosił pos. Hollo interpelacyę **w sprawie Alzacyi i Lotaryngii.** Pos. Hollo podniósł, że **w interesie Węgier leży jak najrychlejsze zawarcie pokoju.**

Niemiecki sekretarz stanu dr Kuehlmann — wywodzi interpelant — oświadczył, że prócz Alzacyi i Lotaryngii nic nie stoi na przeszkodzie zawarciu pokoju. Interpelant stwierdza z żalem, że **sprawa Alzacyi i Lotaryngii przedłużyć może wojnę o całe lata** i oświadcza, że w interesie ludzkości leży jak najrychlejsze ukończenie wojny.

Michaelis pozostaje?

Berlin, 24 października.

»Germania«, omawiając obecne przesilenie kanclerza, daje do zrozumienia, że **dr Michaelis pozostanie może na urzędzie kanclerskim.**

Walka z anarchią w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 24 października.

Minister spraw wewnętrznych, Nikitin, wzywa telegramem okrężnym organa rządowe na prowincyi, aby pozyskały rozsądne żywioły **do walki przeciw anarchii.** Telegram zauważa, że usiłowania rządu w tym kierunku będą bezskuteczne, jeżeli nie poprą ich obywatele.

(Telefonem).

Zurych, 24 października.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga:

W Rosyi europejskiej i w północnych guberniach Syberyi ogłoszono stan nadzwyczajnej obrony. Przyczyną tego zarządzenia nie są wydarzenia wojenne, lecz agitacya maksymalistów.

Rada rob. żołnierska w Kronsztadzie postanowiła **postawić Kierenskiego w stan oskarżenia.**

Zjazd narodowościowy w Kijowie.

Od dnia 21 do 28 września obradował w Kijowie zjazd reprezentantów narodów w obrębie państwa rosyjskiego. Zjazdowi przewodniczył profesor Hruszewskij. W uchwalonych rezolucyach domaga się zjazd, jak donosi „Dziennik Kijowski", przeobrażenia Rosyi w republikę demokratyczno-federacyjną. Wielkie kraje, zamieszkałe przez jeden naród, mogą wedle swego życzenia, albo rozdzielić się na kilka jednostek federacyjnych, lub też, będąc federacyjnym zespołem, udzielić autonomii poszczególnym częściom krajów. Te narodowości, które, jak np. żydowska, nie posiadają własnego terytoryum, korzystają z prawa autonomii eksterytoryalno-personalnej.

W sprawie języka ogólno-państwowego zjazd uchwalił: 1) w przyszłej rosyjskiej republice federacyjnej ma być równouprawniony każdy język narodów państwa; 2) główne organy rewolucyjne przyszłych oddzielnych stanów federacyi, powinny uznać jeden lub też kilka języków, za języki krajowe w stosunkach pomiędzy organami administracyjnemi, a obywatelami, jak i również w stosunkach z centralnemi organami jednostki federacyjnej. Do takich języków krajowych zaliczone być mają języki narodów, których liczebność dosięga granicy przewidzianej przez prawo; 3) ogólno-państwowym językiem rosyjskiej republiki federacyjnej powinien być język rosyjski; 4) szkoła, kościół i sąd powinny być nie skrępowane w sprawie językowej i kierować się życzeniem osób interesowanych, a wskutek tego uznanie języka ogólno-państwowego nie daje mu żadnej przewagi w sprawach szkolnych, kościelnych i sądowych republiki.

Zjazd uchwalił nadto utworzyć radę narodów, do której należeć ma po czterech reprezentantów narodów, które brały udział w zjeździe. — Miejscem stałego pobytu Rady jest Kijów.

W sprawach poszczególnych narodowości powinna być utworzona przy Rządzie Tymczasowym Rada narodowościowa. Sprawę wewnętrznej organizacyi autonomiczno-narodowościowej uchwalają konstytuanty narodowe. W sprawie Białorusinów uchwalił zjazd domagać się od Rządu Tymczasowego natychmiastowego ogłoszenia autonomii Białorusi z tem, by w skład przyszłej autonomicznej Białej Rusi — weszły wszystkie jej ziemie w granicach etnograficznych. W sprawie kozaków uchalił zjazd uznać kozaków za osobną gałąź narodów państwa rosyjskiego. W sprawie łotewskiej domaga się zjazd od Rządu Tymczasowego ogłoszenia dekretu. Łotysze zaś mają sami postanowić, czy chcą wejść do składu rosyjskiej republiki federacyjnej.

W sprawie litewskiej brzmi rezolucya: Zjazd wysłuchawszy oświadczenia przedstawicieli narodu litewskiego, że 1) wszechrosyjski Sejm litewski, odbyty w czerwcu 1917 roku w Petersburgu, wypowiedział się za utworzeniem samodzielnego państwa litewskiego w granicach etnograficznych, którego ustrój powinna określić konstytuanta litewska; 2) że Rząd Tymczasowy już po ogłoszeniu prawa o samookreśleniu narodów, przyłączył na mocy swego dekretu gubernię suwalską do przyszłej niepodległej Polski, oraz przekazano sprawę likwidacyi instytucyi gubernii suwalskiej Polskiemu Komitetowi Likwidacyjnemu (Komisyi Likwidacyjnej), mimo, iż ludność wyborami do Dum państwowych jasno okazała swą wolę wybierając na posłów Litwinów, dając im polecenie domagania się przyłączenia do autonomicznej Litwy gub. suwalskiej, z wyjątkiem tej części, której ludność pragnie pozostać przy Polsce; że Niemcy, zagarnąwszy prawie całą Litwę decydują o kwestyi politycznego istnienia Litwy i że Rosya powinna wypowiedzieć się w sprawie litewskiej; — uchwalił Zjazd zwrócić uwagę Rządu Tymczasowego na konieczność ogłoszenia osobnego aktu, przyznającego Litwinom prawo utworzenia samodzielnego państwa z terytoryów rosyjskich i pruskiej Litwy, oraz części litewskiej gub. suwalskiej, zachowując zasadę samookreślenia.

Po zjeździe odbyło się pierwsze posiedzenie rady narodów, na którem uchwalono przesłać rezolucye zjazdu Rządowi Tymczasowemu. Prezesem Rady obrano prof. Hruszewskiego, sekretarzem M. Łubińskiego.

Jak już wiadomo, w zjeździe kijowskim nie brali udziału ani Finlandczycy, ani Polacy. Ostatni z nich uczestniczyli w zjeździe tylko w charakterze gości. Tendencye antipolskie zjazdu charakteryzuje dosadnie żądanie wyłączenia gubernii suwalskiej.

Obchód Kościuszkowski w Szwajcaryi.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Rapperswyl, w październiku.

W dniach 13, 14 i 15 b. m. odbyła się w Szwajcaryi (niezależnie od przygotowywanych obchodów lokalnych) główna uroczystość ku uczczeniu stulecia zgonu wodza z pod Racławic. Dwa miasta w Szwajcaryi mają szczególniejszą łączność z tradycyą, jaka do dziś na wolnej ziemi Tella opromienia imię polskiego bohatera: Solura i Rapperswyl. W Solurze przeżył wódz schyłek swego życia, tam dom jego zgonu i grobowiec na cmentarzu zuchwilskim otacza pietyzm miejscowej ludności — w Rapperswylu kaplica-mauzoleum kryje serce, które do ostatniego drgnienia biło tak wielką miłością ku nieszczęśliwej ojczyźnie, a które przed 22 laty przewieziono do Rapperswylu z miejscowości włoskiej Wecya (pod Lugano). Jak tradycya Kościuszkowska żywą jest w Szwajcaryi, świadczy o tem również wydana w Solurze na dzień uroczystości piękna książka (znana już czytelnikom „N. Reformy". Przyp. red.) Szwajcara dra Adolfa Lechnera pod tytułem: „Kościuszko, jako przyjaciel i dobroczyńca ludności szwajcarskiej". Jest ona wydatnym przykładem, na jakiej wyżynie ideowej stawiają Szwajcarzy imię Kościuszki, obok którego za godne uznał autor postawić jedynie imiona takich mężów, jak Tymoleon, Eraminondas i Focyon.

Obchód Kościuszkowski rozpoczął się w sobotę 13 b. m. w Rapperswylu. Rano we wszystkich szkołach odbyły się wykłady o Kościuszce, w sali zaś szkoły głównej zgromadzona młodzież szwajcarska wysłuchała przemówienia prezesa Rady szkolnej K. Helblinga, oraz śpiewów chóru i deklamacyj związanych treścią z imieniem Polski. Dnia tego popołudniowe pociągi przywiozły do Rapperswylu tłumy Polaków ze wszystkich stron Szwajcaryi, delegacye polskich towarzystw i instytucyj emigracyjnych ze sztandarami i wieńcami. Miasto Rapperswyl przybrało szatę odświętną: gmachy miejskie i cały port Rapperswylski udekorowano flagami o barwach szwajcarskich i polskich, mauzoleum Kościuszki i zamek, w którym — jak wiadomo — mieści się Polskie Muzeum Narodowe, przybrano polskiemi chorągwiami, a z najwyższej wieży zamkowej przez cały czas obchodu strażnik wygrywał co godzina krakowski „hejnał Maryacki". Uroczysta wieczornica ku czci Kościuszki zgromadziła mnóstwo uczestników, tak Szwajcarów, jak i Polaków. Orkiestra zaintonowała hymn „Boże, coś Polskę" i hymn szwajcarski, których zgromadzeni wysłuchali, stojąc. Po otwarciu wieczornicy imieniem Komitetu przez p. P. Kluczyńskiego, powitał zebranych w imieniu miasta Rapperswylu Szwajcar p. August Bauman.

„Witamy przedstawicieli narodu polskiego — rzekł mowca — i pośpieszamy, by przyłączyć się do nich, bo Kościuszko jest godzien czci wszystkich narodów, które umiłowały wolność. Obchód ten przypomina nam i nasze walki wolnościowe, naszych Tellów i Winkelriedów. Oby idea Kościuszkowska zwyciężyła przy końcu obecnej wojny światowej. My, Szwajcarzy, wam Polakom z całego serca życzymy niepodległości waszej ojczyzny!"

Po odczycie ks. A. Brändlego o Kościuszce (przeznaczonym dla publiczności szwajcarskiej) nastąpiła część muzyczna programu ze współudziałem śpiewaczki szwajcarskiej L. Barblan, pianistki Wierzbickiej i artysty opery warszawskiej Malawskiego.

Nazajutrz, w niedzielę 14 b. m., odbyło się solenne nabożeństwo. Kazanie wygłosił ks. Brändle, pieśni na chórze wykonał zespół śpiewaków pod batutą kompozytora H. Opieńskiego. Kulminacyjnym punktem obchodu był po południu olbrzymi pochód, który ulicami Rapperswylu przeciągnął do mauzoleum Kościuszki. Na czele niosła młodzież sztandary wszystkich kantonów Szwajcaryi, państwową chorągiew szwajcarską i chorągiew polską, poczem następowały delegacye ze sztandarami, oraz niesiono mnóstwo wieńców, między któremi wyróżniały się: olbrzymi wieniec od miasta Rapperswylu, wieniec srebrny od Komitetu veweyskiego, brązowy od „Pologne et la guerre", wieńce od Biura prasowego w Bernie szwajcarskim, Agencyi prasowej w Lozannie, Muzeum Rapperswylskiego, oraz piękny wieniec Komitetu obchodu. Pochód prowadziła rapperswylska orkiestra miejska, grając melodye szwajcarskie, w chwili zaś, gdy pochód zbliżał się do mauzoleum, zaintonowała Kościuszkowskiego marsza kosynierów. Przy mauzoleum powitał zebranych dyrektor Muzeum polskiego p. Zmigrodzki, poczem zabrał głos p. K. Lutostański z Warszawy (w języku polskim) i prof. Narutowicz z Zurychu (w języku niemieckim). „Kościuszko — mówił p. Lutostański — był żywym symbolem jedności Rzeczypospolitej. On skupił w sobie wszystkie siły sławnej przeszłości narodu, całą wolę życia, wszystkie nadzieje na przyszłość. To też ojczyzna otoczyła go majestatem najwyższym i oddała mu w ręce władzę taką, jakiej nie mieli jej królowie i hetmani." Prof. Narutowicz w przemowie swej złożył podziękowanie narodowi szwajcarskiemu za tę cześć, jaką Szwajcarya żywi dla polskiego bohatera, który, umierając, serce własne szwajcarskim przyjaciołom przekazał. — Odegranie przez orkiestrę polskich pieśni zakończyło uroczystość rapperswylską.

Tegoż samego dnia wieczór rozpoczął się obchód Kościuszkowski w Solurze uroczystym wieczorem w sali ratuszowej. Imieniem Komitetu przemówił dr Stefan Bartoszewicz, imieniem miasta Solury prof. dr Bernard Wyss, odczyt o Kościuszce wygłosił znany szwajcarski historyk dr Lechner, poczem nastąpiła część koncertowa przy współudziale artystki opery lwowskiej Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, oraz tych samych artystów, którzy brali udział w wieczorze Kościuszkowskim w Rapperswylu. Nazajutrz (poniedziałek 15 b. m.) uroczyste nabożeństwo w katedrze solurskiej w obecności biskupa bazylejskiego ks. Stammlera odprawił ks. prałat Przeździecki z Warszawy, po południu zaś tłumy publiczności ruszyły pochodem do „domu Kościuszki" przybranego pięknie w festony biało-amarantowych kwiatów i do grobowca bohatera w Zuchwylu. W pochodzie kroczył cały szereg poważnych polskich delegacyj: wieniec od Komisyi przejściowej Tymczasowej Rady Stanu nieśli przybyli z Warszawy: ks. prałat Przeździecki, poseł Łempicki i prof. uniwersytetu Kowalski, wieniec od Komitetu weweyskiego zasłużony twórca tegoż Komitetu Antoni Osuchowski, wieniec od Komitetu obchodu: powstaniec z roku 1863 dr Miniat, profesor uniwersytetu dr Bassalik i literat Jan Pietrzycki.

Imieniem rządu szwajcarskiego przemówił prezydent kantonu solurskiego dr Hans Kaufman, przypominając, że naród szwajcarski łączy z narodem polskim braterstwo ducha i te święte ideały wolności, które były gwiazdą przewodnią całego życia Kościuszki. „Szwajcarya — jak zaznaczył reprezentant rządu szwajcarskiego — jest dumna, że była ostatnią przystanią pielgrzymki ziemskiej polskiego bohatera, a dziś, gdy w zawierusze światowej ważą się losy narodów, z całej duszy i serca całego woła ku siostrze swej, Polsce: Wstań wolna i bądź szczęśliwa!" Po odegraniu przez orkiestrę hymnu „Boże, coś Polskę" i hymnu szwajcarskiego, przemawiali: Jan hr. Żółtowski, p. S. Zaleski z Fryburga i w imieniu Komitetu Kościuszkowskiego p. S. Bartoszewicz, wzywając zgromadzonych Polaków, by dla pamięci Kościuszki obudzili w duszach swych hart i wytrwałość w zgodnej, a zbożnej pracy około odbudowy ojczyzny własnej i jej państwowego bytu.

Przy grobowcu wodza, gdzie zakończyła się solurska uroczystość, przemówił ks. Skaziński z Fryburga i znany przyjaciel Polski, publicysta francusko-szwajcarski p. René Claparede z Genewy.

Cała prasa szwajcarska (tak w języku niemieckim, jak francuskim i włoskim) wystąpiła z artykułami o Kościuszce. Jedno również z pism solurskich zamieściło piękne wspomnienie o „starym panu generale", jak powszechnie nazywano Kościuszkę w Solurze.

Instytut naukowy w Puławach.

Lublin, 19 października.

»Dziennik Rozporządzeń c. i k. zarządu wojskowego w Polsce (general-gubernatorstwa lubelskiego) z dnia 2 b. m. ogłasza rozporządzenie, otwierające Instytut Naukowy gospodarstwa wiejskiego w Puławach. — W ten sposób powstaje na ziemiach Królestwa Polskiego nowa placówka wyższej oświaty i postępu społecznego, tem cenniejsza, że w starej siedzibie Czartoryskich, tak bogatej w najlepszą tradycyę oświatową. Równocześnie z zasadniczem rozporządzeniem ogłoszono statut Instytutu, który pozwala nam bliżej zapoznać się z jego celami i organizacyą. Trzeba dodać, że ten statut, ułożony przez profesora Surzyckiego z Krakowa, przy współudziale przedstawicieli świata rolniczo-naukowego Warszawy, przedłożony departamentowi gospodarstwa społecznego, został przyjęty swego czasu na posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu.

Zadaniem Instytutu mają być z jednej strony naukowe badania w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa z myślą stosowania tych zdobyczy naukowych do warunków i potrzeb kraju, z drugiej strony działalność pedagogiczna przez organizowanie specyalnych kursów tak dla absolwentów akademij rolniczych, jak i dla rolników praktycznych i przez bezpośrednie wspieranie tychże. Instytut składa się z 5 wydziałów: produkcyi roślinnej, polowej, zwierzęcej, leśny, ogrodniczy i ogólny. Każdy znów wydział składa się z 3—5 specyalnych działów. Każdy z działów otrzymuje swoją pracownię naukową, nadto dla wszystkich stoją do pomocy bogate muzea, biblioteka, pola doświadczalne i całe gospodarstwo rolne i leśne, złożone z kilku folwarków i dużych lasów.

Na czele Instytutu stoją: kuratoryum, dyrektor i rada naukowa.

Kuratoryum, sprawujące nadzór zwierzchni, składa się z dwóch przedstawicieli rządu, dwóch delegatów T. R. S., dyrektora Instytutu i trzech delegatów akademij rolniczych w Polsce, to jest w Dublanach, Warszawie i Krakowie i trzech delegatów Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Kuratoryum przedstawia wnioski rządowi w celu mianowania dyrektora, personalu naukowego i administracyjnego i mianuje personal naukowy pomocniczy. Personal naukowy składa się z kierowników oddziałów i ich pomocników asystentów z dyrektorem na czele. Kwalifikacye wymagane: wyższe studya naukowe i dowody samodzielnej pracy naukowej. Kierownicy oddziałów z dyrektorem lub jego zastępcą, jako przewodniczącym, stanowią Radę naukową, która kieruje pracami Instytutu, ogłasza je i projektuje. Majątkiem Instytutu zawiaduje specyalny zarząd. W skład jego wchodzą: dyrektor, delegat kuratoryum, 3 delegaci Rady naukowej i zarządcy folwarków i lasów z głosem doradczym. Specyalny regulamin ma unormować prowadzenie spraw Instytutu i jego organów.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, więc wkrótce stare mury książęco-[illegible] ożywi szczera praca polskich uczonych. Bogato zbiory i obficie zaopatrzone pracownie będą odtąd służyć dla dobra kraju. Na pierwszego dyrektora upatrzony jest znany uczony-chemik, profesor Marchlewski z Wszechnicy Jagiellońskiej. Będzie on mógł na tej nowej placówce zużytkować swoją bogatą wiedzę i zdolności organizacyjne.

Na razie zostanie otwartych tylko sześć działów. Kierownictwo ich obejmą wybitne siły tak z Galicyi, jak i Królestwa.

Koło wskrzeszenia tej nowej placówki odrodzenia państwowego Polski położyli wybitne zasługi: główny organizator profesor dr Surzycki z Krakowa, wiceurzędnik koronny Pomorski-Mikułowski, szef szkolnictwa w Lublinie radca Wawelski, pierwszy inicyator miejscowy starosta Wł. Grabowski i kustosz dotychczasowy całego Instytutu profesor dr Zygmunt Jaworski, którego pracy będzie zawdzięczać Instytut utrzymanie i uporządkowanie swoich zbiorów i pracowni.

Kronika.

Kraków, 24 października.

Teatry miejskie. Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Federowicza odbyło się posiedzenie członków komisyi teatralnej, na którem przyjęto do zatwierdzającej wiadomości zamknięcia rachunków obu teatrów miejskich za rok 1916/17, tudzież uchwalono budżet dla tych teatrów na sezon 1917/18.

Następnie przyjęto sprawozdanie do Wydziału krajowego, przedstawione przez referenta profesora Lucyana Rydla, o działalności i rozwoju teatrów miejskich za drugie półrocze zeszłego sezonu.

Wreszcie uchwalono kierownictwo letniego sezonu operowego powierzyć p. Teofilowi Trzcińskiemu, przy współudziale krakowskiego Towarzystwa operowego.

Brak chleba. W dniu dzisiejszym tylko niektóre piekarnie wydawały ograniczoną ilość chleba, a to z powodu dalszego braku mąki, której zapasy „kapią“ codziennie po parę wagonów. Piekarze podwyższyli cenę dziennej racyi chleba o 4 hal., a to dlatego, ponieważ używają chwilowo droższej mąki jako domieszki do wypieku chleba. Podwyższenie to jest tylko chwilowe, mianowicie tylko na czas używania mąki do gotowania. Dzisiaj w południe nadeszło znowu 2 wagony mąki, zapotrzebowanie dzienne natomiast wynosi 4 wagony. Publiczność żali się, że piekarze niektórzy nie chcą wydawać chleba na bony i że waga chleba jest za małą.

Nieregularna i niewystarczająca dostawa mąki dla Krakowa powinna raz nareszcie ustać; boć przecież przy wysyłaniu paru wagonów dziennie nie można należycie gospodarować i taka wegetacya z dnia na dzień nie powinna być dłużej tolerowaną.

Bony na ziemniaki. Od środy 24 października b. r. zacznie się w Biurach dla państwowej akcyi zapomogowej wydawać bony w myśl uchwał M. Rady gospodarczej na **większe zniżki przy zakupnie ziemniaków zimowych.** Bony powyższe przyznają zniżkę na każde 100 kg. ziemniaków i wydawane będą pod nazwiskiem odbiorcy, które na bonie będzie wypisane. Bony powyższe są ściśle osobiste i nie wolno ich odstępować drugim osobom pod zagrożeniem odebrania bonów w miejscach kontrolnych i utraty prawa korzystania z państwowej akcyi zapomogowej. Bonów otrzymać można tyle, ile dana osoba zamierza lub może nabyć po 100 kg. ziemniaków, t. j. w najwyższym wymiarze, ile ma osób na utrzymaniu. Od korzystania z bonów wykluczone są wszelkie przedsiębiorstwa zarobkowe, a zwłaszcza wydające potrawy. Przy zakupnie każdych 100 kg. ziemniaków można mieć ulgę w zapłacie należytości tylko za pomocą jednego bonu; z tego powodu nie powinien nikt brać więcej bonów, niż ma zamiar zakupić ziemniaków, gdyż uszczupla prawo innych osób, a sam bonów zbędnych nie będzie mógł zrealizować.

Wydawanie ziemniaków odbywa się obecnie nie tylko na placu drzewnym, ale także na placu Jabłonowskich, w składach Banku hipotecznego przy ulicy Zacisze i w magazynach krajowych za rogatką Warszawską. Drobna sprzedaż ziemniaków na placu drzewnym od dnia jutrzejszego ustaje, natomiast odbywać się ona będzie tylko w sklepach miejskich i w kramach na placach targowych.

Udział kupującej publiczności jest bardzo żywy, ziemniaki rozwozi się przeważnie wózkami ręcznymi z braku furmanek. W całem mieście zmobilizowano wszystkie wózki, jakie tylko były do użycia.

W piątek nadesłano dla Krakowa 14 wagonów ziemniaków, które już rozsprzedano. Publiczność zaopatruje się w ten artykuł bardzo pospiesznie, z obawy przed mrozem i przed ewentualnym brakiem, magistrat jednak ma zapewnioną dostawę dostatecznych ilości, tak, że wszyscy mieszkańcy powinni być zaopatrzeni w ziemniaki.

Sprzedaż kapusty na podstawie asygnat miejskiego biura aprowizacyjnego w większych ilościach odbywa się na placu drzewnym. Kapusta w ilościach drobniejszych sprzedawaną jest na razie na placu Jabłonowskich. Ceny kapusty są bardzo niskie.

Nowa kuchnia ludowa. Dzisiaj w południe odbyło się uroczyste otwarcie nowej kuchni ludowej, przy ulicy Mostowej pod l. 12, przeznaczonej dla 2000 stołowników. Urządzenie kuchni jest wzorowe. W otwarciu wziął udział wiceprezydent Rolle i grono radców miejskich.

Zbiórka na groby i cmentarze. Na murach miasta Krakowa pojawiła się gorąca odezwa, wzywająca do składek na cele utrzymania i pielęgnowania grobów i cmentarzy wojennych. Publiczna zbiórka na ten cel odbywać się będzie w dniach 31 października, oraz 1 i 2 listopada. W Krakowie organizacyą tej zbiórki zajęła się komenda wojskowa.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2). Dziś we środę mówić będzie dr Szyjkowski na temat: „Geneza polskiego romantyzmu“. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp 1 kor. Młodzież kształcąca się 50 hal.

Wykrycie ogromnego składu nici na Kazimierzu. Wczoraj wieczorem kierownik biura dyrekcyi policyi dla zwalczania lichwy towarowej, komisarz p. Ludwik Kłeczek, oraz praktykant konceptowy, p. St. Szaper, w czasie poszukiwania za tajnymi zapasami mydła na Kazimierzu, wykryli w realności pod l. 2 przy ulicy Wąskiej, należącej do Samuela Falibauma, ogromne zapasy nici do szycia, ukryte w mieszkaniu i na strychu. Nici te należały do właściciela domu, p. Falibauma, byłego fabrykanta pończoch. Ilość i jakość tych nici jest bardzo rozmaitą i przedstawia wartość znaczną. — Właściciel jeszcze przed pół rokiem zamknął podobno wyrób pończoch. W czasie przenoszenia nici ze strychu, usiłował jeden z domowników ukryć trzy zwoje nici, jednakże manewr ten udaremniono. Cały zapas towarów skonfiskowano i na osobnym wozie przewieziono do dyrekcyi policyi. Dochodzenia są w pełnym toku. O ile stwierdzony będzie handel łańcuszkowy, sprawa będzie oddaną sądowi. — Podobno do komisarza Kłeczka zgłasza się szereg osób, które stwierdzają, że istotnie kupowały tam nici w minimalnych ilościach i to po cenach wyjątkowych.

Nadmieniamy, że w Krakowie od dłuższego czasu panuje ogromny brak nici do szycia, krawcy płacą wprost bajońskie sumy za ten artykuł. Wykryty magazyn należał do największych, jakie w ostatnich czasach wykryto. Przed kilku dniami — jak pisma doniosły — wykryto także magazyn nici przy ulicy Długiej. Pokazuje się zatem, że w Krakowie istnieją znaczne zapasy nici, starannie ukrytych, celem wyzyskania »konjunktury« i podbijania i tak szalenie wysokich już cen. Należy się spodziewać, że skonfiskowane nici pójdą do sprzedaży publiczności po cenach normalnych.

Wybuch gazu. W realności pod l. 23 przy ulicy św. Krzyża pękła wczoraj wieczorem rura gazowa, wskutek czego znaczna ilość gazu wydostała się na zewnątrz. Ktoś z domowników wyszedł ze świecą na korytarz i wówczas nastąpił dość gwałtowny wybuch. Ogień ugasiła straż pożarna i zarządziła wymianę zepsutej rury.

Z kraju.

Brak cukru w Zakopanem. Z Zakopanego piszą nam: Do różnych plag aprowizacyjnych, trapiących ludność tutejszą, zaliczyć należy zupełny brak cukru. W bieżącym miesiącu kart cukrowych nie można za żadną cenę zrealizować w Zakopanem. Jest to istotnie ze strony władz gorzką ironią rozdawać karty spożywcze chlebowe i cukrowe po to, aby stanowiły tylko pamiątki wojennej gospodarki, a tymczasem skazywać ludność na obywanie się bez najniezbędniejszych produktów życiowych. Wielu mieszkańców Zakopanego przybywa z kartami cukrowemi do Krakowa, ale tu dowiadują się, że nie mają one w Krakowie żadnej wartości. — Czasby już tego rodzaju krzywdzącej gospodarce kres położyć. Możeby poseł nowotarski poruszył te sprawy u miarodajnych czynników w Wiedniu?

Stosunki zdrowotne we Lwowie i w okolicy. — Z wygotowanego świeżo sprawozdania fizykatu miejskiego ze stanu zdrowotnego w mieście Lwowie i okolicy dowiadujemy się, że stosunki zdrowotne uległy zmianie. Czerwonka mianowicie znika coraz bardziej, a szkarlatyna i tyfus brzuszny wzmagają się w dalszym ciągu. I tak: na dyfteryę zachorowało w ciągu ubiegłego tygodnia dwie osoby z miasta i dwie obce, na szkarlatynę 21 osób z miasta i 4 obce, na czerwonkę 17 z miasta i 4 obce. — W powiecie lwowskim i okolicy nasilenie czerwonki panuje w Rudnie, Mikłaszowie i Podhajczykach, zaś czerwonka w Ostrowie i Komarnie.

Strzał przez okno do magistratu. We Lwowie do kancelaryi registratury w budynku magistratu na II piętrze ktoś strzelił przez okno. Pracował właśnie w tym pokoju kierownik registratury p. Przybylski, lecz na szczęście ominęła go kula. Sprawcy nie wykryto.

Napad bandytów na pocztę w Bukaczowcach. W tych dniach w Bukaczowcach pow. lwowskiego niewyśledzeni sprawcy pod osłoną ciemnej nocy dostali się do kancelaryi budynku pocztowego i wyłamawszy kraty, weszli do wnętrza, rozbili kasę wertheimowską i zabrali w gotówce 6.000 K, oraz kilkanaście pakietów pocztowych. Mieszkający w tym samym budynku naczelnik poczty, p. Z. i śpiącą w sąsiednim pokoju, tuż koło kancelaryi pocztowej, ekspedyentka pocztowa, ani też nikt z domowników nie słyszał dobijania się złodziei. Dotychczas, mimo energicznej akcyi ze strony miejscowego posterunku żandarmeryi, nie zdołano wykryć sprawców.

Z Królestwa Polskiego.

Zakaz obrotu ziemią za Bugiem. Na Litwie i Wołyniu w obwodzie inspekcyi etapowej Bug i komendantury Brześcia Litewskiego wyszło następujące rozporządzenie:

Wszelka sprzedaż i wszelkie nabywanie, jako też wszelkie obciążanie gruntu, lub części tegoż między żyjącymi, jest wzbronione i to nawet w tym wypadku, jeżeli ono odbywa się w drodze egzekucyi. Wyjątki od tego zakazu mogą być dopuszczone za zezwoleniem komendy naczelnej, lub za zezwoleniem władzy, przez komendę naczelną do tego wyznaczonej.

Za udzielenie zezwolenia będzie ściągana opłata, która wynosi: przy sprzedażach i nabywaniach: trzy procent zwykłej wartości gruntu, lub części jego według oszacowania komendantury etapowej, lub komendantury Brześcia Litewskiego. Przy obciążaniach hipotekami lub podobnemi prawami: pięć procent od należności i t. d., którą grunt lub część jego ma być obciążony; przy innych obciążeniach: pięć procent od tej wartości, jaką przedstawia obciążenie dla prawonabywcy, według oszacowania, dokonanego przez komendanturę Brześcia Litewskiego. W razie udzielenia zezwolenia na sprzedaż lub nabycie gruntu lub części tegoż, mają, oprócz tego, strony zapłacić inspekcyi etapowej podatek od przyrostu wartości w wysokości od dziesięciu do pięćdziesięciu proc. tej wartości, o którą odnośny grunt od chwili okupacyi kraju — wskutek okoliczności, które zaszły bez współdziałania odstępującego, względnie nabywającego — powiększył się stosownie do oszacowania, przeprowadzonego przez komendanturę etapową, lub komendanturę Brześcia Litewskiego. Zaproponowanie oszacowań jest wykluczone. Otrzymanie zezwolenia nastąpi dopiero po uiszczeniu opłaty, a jeżeli ma być zapłacony także podatek od przyrostu wartości, to po zapłaceniu opłaty i tego podatku.

Rozporządzenie niniejsze otrzymuje 1 września 1917 roku moc obowiązującą; będzie ono także zastosowane do aktów prawnych i czynności prawnych, wskazanych w paragrafach 1 i 2, a dokonanych po 15 września 1915 roku. Wykonanie aktów prawnych, co do których przed tym terminem umówiono się, ale które jeszcze nie zostały spełnione, jest, według tego rozporządzenia, wzbronione; strony winne zwrócić sobie wzajemnie to, co na podstawie tego aktu uzyskały. Akta prawne i czynności prawne, zawarte przed 1 września 1917 roku, o ile uzyskają zatwierdzenie, będą uważane za ważne od początku i pod względem prawnym skuteczne.

Kwatera główna, dnia 6 sierpnia 1917. — Wódz naczelny: von Linsingen.

Wywóz gęsi z Królestwa Polskiego. Na ostatnim targu wiedeńskim sprzedano przeszło 1.000 sztuk gęsi z Królestwa Polskiego. Do Wiednia nadchodzą obecnie regularne transporty gęsi z okupacyi austryackiej. Również miasto Berno na Morawach postarało się o kilka tysięcy sztuk gęsi z Królestwa Polskiego. Do Krakowa dowóz gęsi z Królestwa Polskiego jest zakazany.

Kino »Opieka« (ulica Zielona l. 17). Od wtorku, dnia 23, do piątku, dnia 25 października b. r., wyświetla kino »Opieka« wspaniały film w 3 aktach »Księżniczka Krynolina« ze znakomitą tancerką Ritą Sacchetto w głównej roli. Ponadto tragedya miłości młodzieńczej w 3 aktach: »Co jaskółka wyśpiewała«, oraz najnowsze zdjęcia wojenne z frontu włoskiego. Muzyka wojskowa. — Cały dochód przeznaczony jest na inwalidów wojennych.

Obchody Kościuszkowskie.

Obchód Kościuszkowski w Sandomierzu. Rocznicę setną śmierci Tadeusza Kościuszki uczcił Sandomierz w dniu 15 b. m. uroczystym obchodem. O godzinie 10 rano zebrały się w katedrze wszystkie miejscowe i okoliczne organizacye i stowarzyszenia ze sztandarami, młodzież szkolna, obywatelstwo i włościanie (o ile nie wyjechali na obchód do Racławic). Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez ks. biskupa Ryxa, i po wysłuchaniu podniosłego kazania, ruszył barwny pochód, prowadzony przez orkiestrę straży pożarnej, a zamknięty zwartym oddziałem Towarzystwa »Piechur«. Na rynku, przed gmachem magistratu, uroczyście przybranym chorągwiami o barwach narodowych, ustawiona była mównica, nad którą widniał portret naczelnika. Stąd do zebranych wygłosił krótkie, ale silne i głębokie przemówienie profesor Patkowski i włościanin Stec. Obchód zakończył się uroczystym wieczorem w zapełnionej po brzegi sali tutejszej szkoły filologicznej.

Obchód Kościuszkowski w Częstochowie. Z Częstochowy donoszą: Po uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej, które rozpoczynało obchód, wyruszył tłumny a karny pochód na wały klasztorne, gdzie przeor OO. Paulinów, ks. Piotr Markiewicz, odprawił mszę świętą, a po niej w pięknej przemowie ks. kanonik Furman uczcił zasługi Kościuszki. Następnie na ulicy Teatralnej odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej, które nadburmistrz, inżynier Hlasko, poprzedził krótkiem okolicznościowem przemówieniem. Na zakończenie dnia licznie zgromadzona publiczność wysłuchała szeregu przemówień i utworów muzycznych na wieczorze, zorganizowanym ku czci Tadeusza Kościuszki. Nastrój całego dnia był podniosły. Domy i wystawy sklepowe odświętnie udekorowane.

Janów Lubelski. Jedyne to miasto w Europie ów Janów, dziś nazywany Lubelski, przedtem Ordynacki, który posiada od stu lat pomnik Kościuszki, wzniesiony bowiem w roku 1818, a zatem na lat kilka, nim sypać zaczęto mogiłę pod Krakowem. Potomkowie tych, którzy przed stu laty uczcili pamięć bohatera upadającej Rzeczypospolitej, nie omieszkali i obecnie wziąć udział w uroczystościach Kościuszkowskich. W przededniu pamiętnej rocznicy, dnia 14 października, po sumie, nader uroczystej, wyruszył z przed kościoła pochód dość liczny pod pomnik naczelnika. Pomnik stanowi obelisk, wysoki na 33 stopy, i tablica, na której był napis: »Jaśnie Wielmożnemu Tadeuszowi Kościuszce, Naczelnemu Wodzowi Wojsk Polskich — wdzięczni obywatele Janowa. 1818«. — Moskwa, podczas swoich rządów w Królestwie Polskiem, zniszczyła tablicę. Teraz ją wznowiono. Pochód otoczył tłumnym wieńcem obelisk Kościuszkowski, odnowiony i udekorowany, pod którym ks. Dołęgowski, znany działacz społeczny i dyrektor świeżo tam założonego gimnazyum »im. kanclerza Zamoyskiego«, miał przemowę, poczem odśpiewano »Rotę« Konopnickiej.

Po południu odbyła się uroczystość w gimnazyum, złożona z przemowy ks. Dołęgowskiego, z odczytu profesora historyi tamtejszego gimnazyum, Tadeusza Dubieckiego, na temat: »Geneza społecznych ideałów Kościuszki«, tudzież ze śpiewów i deklamacyj, wykonanych przez uczniów. — Nazajutrz, 15 października, odbyło się w kościele nabożeństwo żałobne, przy udziale całej inteligencyi miejscowej i zamiejscowej, włościaków z okolicy, różnych korporacyj, szkół i przedstawicieli wojskowości armii okupacyjnej. *(M. D.)*

Po zajściach w Szczypiórnie.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 23 października.

(ajs). W uzupełnieniu przesłanej wczoraj korespondencyi, dotyczącej wyjazdu do Szczypiorna Komisyi Wojskowej dla odebrania przysięgi od tych byłych żołnierzy polskich, którzy zgłosili się z powrotem do szeregów, podać mogę bliższe daty co do ich przynależności pułkowej. Zgłosiło się do przysięgi ogółem 1.800 ludzi, z których 520 wysłano wprost do Ostrowia do t. zw. obozu przejściowego, reszta zaś ulokowaną została tymczasowo w Szczypiornie w osobnych barakach, by nie była narażona na dalsze terroryzowanie ze strony fanatyków, opanowanych przez »radę żołnierską«.

Odesłany do Ostrowia transport 520 ludzi obejmuje: 48 z 1 pułku piechoty, 40 z 2 pułku piechoty, 48 z 3 pułku piechoty, 128 z 4 pułku piechoty, 56 z 5 pułku piechoty, 32 z 6 pułku piechoty, 16 z 1 pułku ułanów, 24 z 2 pułku ułanów, 16 z 1 i 2 kompanii saperów oraz 112 z oddziałów pomocniczych. Ludzie ci w przeważnej części mieli mundury zupełnie zdarte i zniszczone tak, że zaopiekowało się nimi Koło Pań z Kalisza, które dostarczyło wracającym żołnierzom w znacznej ilości ciepłej bielizny.

Dar cesarza Karola dla Częstochowy.

Dzienniki warszawskie donoszą:

Cesarz Karol ofiarował z okazyi ustanowienia Rady regencyjnej w Polsce klasztorowi OO. Paulinów i gminie miasta Częstochowy posąg Najświętszej Maryi Panny, który ma być ustawiony na miejscu usuniętego pomnika Aleksandra II.

Lloyd George w Ameryce.

(Telefonem).

Berlin, 24 października.

»Voss. Ztg.« donosi z Londynu:

Angielskie koła polityczne przyjęły bardzo sympatycznie myśl wyjazdu Lloyda Georga do Ameryki w celach propagandy.

Wędrówki rodziny carskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 24 października.

Komisarze rządowi, wysłani do Tobolska, proponują, aby rodzinę carską przenieść w inne miejsce, ponieważ w klasztorze, w którym umieszczono cara, nie ma on spokoju. Wielki tłum ludzi oblęga bez przerwy klasztor, śpiewając i modląc się na klęczkach. Przeniesienie cara wskazane jest i z tego względu, ponieważ żołnierze, strzegący go, nie są zupełnie pewni.

O kradzieże na poczcie.

Wiedeń, 24 października.

Wczoraj wniesiona została w Izbie posłów interpelacya do ministra handlu w sprawie **kradzieży na pocztach.** Jak interpelanci podnieśli, znikają szczególniej posyłki pocztowe, zawierające środki żywności i tytoń. Wobec tego zapytują, co minister zamierza uczynić, ażeby położyć kres dalszym kradzieżom.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Za duszę ś. p.

Wincentego Junosza Stępowskiego

odbędzie się,
jako w szóstą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów w piątek dnia 26 października 1917 roku o godzinie 10 rano, o czem zawiadamia

Żona

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.